

SZKOŁA DOBROSTANU

WYJŚCIE Z SZAFY

Monika Suchecka-Sasinowska
uczestniczka pilotażu materiałów Szkoły Dobrostanu

W moim życiu ciągle uczę się czegoś nowego, ewoluuję i odkrywam sama w sobie wiele nieznanych mi jeszcze obszarów. Do twórczych refleksji natchnęła mnie współpraca z Fundacją Szkoła z Klasą i jej gronem specjalistek i specjalistów. Ludzi pełnych pasji i chcących tak jak ja czerpać z własnych doświadczeń, dzielić się swoją wiedzą i budować nową przestrzeń. Ludzi niebojących się wyzwań, słuchających i z ciekawością patrzących na świat.

Podczas naszych spotkań on-line oraz konferencji w Polsce i na Islandii zdałam sobie sprawę, jak ważny jest ten projekt i jak wiele zaczerpnęłam ze współpracy. Współpracy, która zaowocowała ważnymi historiami. Wszystkie obszary tematyczne są ogromną kopalnią wiedzy – zarówno teoretycznej, jak i praktycznej. To kompendium fachowych treści odpowiadających na potrzeby współczesnej edukacji. Wszystkie materiały są autentyczne i to decyduje o tym, że Szkoła Dobrostanu naprawdę się o nas troszczy i wie, jak to robić rzetelnie. Chciałabym opisać wszystkie panele strategiczne i to, jak się nimi zainspirowałam w mojej pracy. Skupię się jednak na **interwencji kryzysowej**. Szczególna potrzeba w tym obszarze zaistniała w mojej pracy podczas wdrażania i testowania materiałów zawartych w strategiach.

Chcę opowiedzieć historię o „wyjściu z szafy” (ang. *coming out*, isl. *að koma út ur skápnum*) mojego ucznia Lea* i zastosowaniu wiedzy z wątku tematycznego **interwencji kryzysowej**. Islandki i Islandczycy używają zwrotu „wyjście z szafy” w stosunku do osób, które określiły się jako osoby transpłciowe. Bardzo podoba mi się to sformułowanie, gdyż trafnie opisuje jednostkę, która wychodzi na światło dzienne z miejsca, w którym jest szczelnie zamknięta. Miejsca ciemnego i ciasnego, schronienia przed czymś lub kimś, kogo się lęka. Pomieszczenia odizolowanego, w którym człowiek był zdominowany poczuciem winy i poniesionej kary.

INSPIRACJA

Sytuacja kryzysowa wydarzyła się pod koniec grudnia 2022 roku i trwała do maja 2023. Leo zaczynał dziesiątą klasę jeszcze jako nastoletnia dziewczyna o imieniu Patrycja*. Wcześniej widywałam go sporadycznie i zdarzyło mi się zamienić z nim kilka słów na korytarzu. Uczestniczyłam również jako tłumaczka w spotkaniach z jego rodzicami. Ale tak naprawdę dobrze poznałam Lea, gdy trafił do mojej grupy. Początkowo był zaangażowany, chętnie uczestniczył w lekcjach. Jednak po około dwóch miesiącach coraz częściej zamykał się w toalecie i tam spędzał większość zajęć. W grudniu, krótko przed rozpoczęciem przerwy świątecznej, Leo został po lekcjach i powiedział mi, że poprzedniego dnia chciał popełnić samobójstwo przez zażycie leków.

Zaistniała sytuacja zagrożenia zdrowia i życia mojego ucznia. Byłam przestraszona. Uznałam, że powinien to wiedzieć. Podziękowałam mu za zaufanie. W tej samej chwili pomimo uczucia lęku postanowiłam, że chcę podjąć się pracy z nim jako interwentka kryzysowa. Przeanalizowałam własne zasoby oraz to, w jaki sposób i na ile mogę w tej sytuacji zareagować. Miałam świadomość, że mogę popełnić błąd, zrobić coś, czego konsekwencji nie będę w stanie przewidzieć. Posiadałam jednak warsztat rozwiązań, które w tej sytuacji chciałam wykorzystać. Zapytałam otwarcie Lea, czy mogę spróbować mu pomóc w jego sytuacji kryzysowej. Powiedział „tak”. Natychmiast skonsultowałam się z doradcą szkolnym, a Leo chętnie zgodził się na wizytę kolejnego dnia u lekarza, a w późniejszym terminie u psychiatry i psychologa. Kluczowe było, że nadal dużo rozmawialiśmy.

Ważne w tym momencie było dla mnie także zadbanie o swój dobrostan i spytanie siebie, czy to zadanie nie jest zbyt obciążające. Nie oczekiwałam jednak, że Leem zajmą się tylko osoby do tego wyznaczone w szkole, chociaż ich wsparcie okazało się nieocenione. Pod koniec maja podczas spotkania rady pedagogicznej oficjalnie stało się jasne, że Patrycja będzie od teraz nosić imię Leo. Proces „wychodzenia z szafy” Lea był długi i bolesny, ale przy wsparciu, które chłopiec otrzymał, stał się możliwy. Ten kryzys był szansą na lepsze poznanie siebie i podjęcie decyzji o zmianie życiowej. Ważne było również edukowanie rodziców i udzielenie im wsparcia w tym trudnym również dla nich procesie transformacji.

INSPIRACJA

Nieskromnie przyznam, że jestem bardzo dumna z tej współpracy. Przyznaję, że skorzystałam na tym osobiście i zawodowo. Przeczytałam i przeanalizowałam wszystkie materiały bardzo dokładnie i uważam, że dzięki nim powstanie jeszcze wiele inspirujących historii. Jestem wdzięczna za tę współpracę.

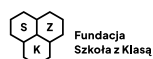
** Imiona zostały zmienione, by zachować prywatność i anonimowość osoby*

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0).

Projekt Szkoła Dobrostanu korzysta z dofinansowania o wartości 127 000 euro otrzymanego od Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach Funduszy EOG. Celem projektu jest stworzenie innowacji pedagogicznej, która podniesie świadomość roli szkoły we wzmacnianiu zdrowia psychicznego uczniów.

Projekt współfinansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

Lider programu:



Partner:



Finansowanie:

